

Lilu, Nie jest jeszcze tak

Dzygi, dzygi, dzygi
głowa do góry
Choć życie to nie ostrygi
ani konfitury
Raz masz z makiem figi
Drugi raz masz złoto
i marmury...
Pionę przybij,
Przecież ja po kalambury...
Komunikuj się na migi
z tymi co gadają bzdury
Dla pewnych spraw
Nie warto tracić kultury
Temu na żywym nieźwiedziu
nie podzielić naskóry
Przecież jutro będzie futro
choć dziś na niebie - chmury
Jeśli w góry wyjść nie może
sądzę że,
nie jest jeszcze tak źle
I nawet jeśli gorzej być nie może
sądzę że,
nie jest jeszcze tak źle
Ha, po co mi to
Po co mi to wszystko
Po co mi pensja
Po co stanowisko
Po co mi Jakuzi
Po co Hotel Bristol
Przecież mogą się ucieszyć
Nawet małą szczęścia iskrą
Przecież słońko jurto wszędzie
choć dziś jest już nisko
A ponura twarz
równie niemodna jak bristol
Przecież można jasno spojrzeć
nawet w całkiem bliską przyszłość
Bo nie zawsze się przewrócisz
Chociaż nie wiem jak jest ślisko
Przecież rymy pojawiają mi się
tak ni z ową, ni stąd
A ostatnio mnie olśniło
że weekend jest blisko
Przecież mam bliskich
ciepłych niczym ognisko
A ostatnio mi pomalowali
nawet moje szare blokowisko
Mam różowe blokowisko
Mam różowe blokowisko